

Gazeta Teatralna

Nr 92 24 października 2022 Centrum Kultury *Muxa*



Marek Modzelewski - ze szpitala na scenę

Marek Modzelewski to niezwykła postać na scenie polskiej dramaturgii. Do pisania zawsze miał słabość i talent, ale ukończył studia medyczne i jest czynnym lekarzem radiologiem. Pisał od zawsze, jego sztuki wygrywały konkursy dramaturgiczne, a on sam odnajdywał się w tych swoich dwóch światach. Mam jednak wrażenie, że od kilku lat wypłynął na szerokie wody świata teatru (i kina) i już nie jest lekarzem piszącym sztuki, a dramatopisarzem, który przyjmuje pacjentów. Jest to znamienne - mówi się przecież, że sztuka jest lekarstwem dla ducha. Można pokusić się o poetycką metaforę zawodu radiologa - dramaturga, że bardzo dobrze „przeświewła” ludzką duszę. Modzelewski lubi przeprowadzać wiewidekcję rodziny - opowiadać o jej deformacjach, rozpadzie, dysfunkcjach, a przy tym często potrząsa „światem inteligentnym”, uwypuklając jego powierzchowność, hipokryzję i fałsz.

Marek Modzelewski bardzo ceni twórczość Czechowa, w której szczególnie bliska jest mu postać lekarza: „Czechow to dla mnie świetny psychoterapeuta, który umie słuchać swoich bohaterów”. I ma się to samo wrażenie, poznając postaci z tekstów pana Marka. Jest tam głębokie spojrzenie: na ludzką naturę, na ludzkie słabości, ale też te wszystkie odcienie szarości, które nas określają. Być może ta prawda zawarta w sztukach jest wynikiem wnikliwej obserwacji świata. Niewątpliwie decyduje to o sukcesie jego dzieł i tego, że



foto: materiały prasowe Wielka Litera

Marek Modzelewski

po pierwsze, reżyserzy i teatry tak chętnie po nie sięgają, a po drugie, widzowie tak entuzjastycznie je przyjmują.

Na naszej scenie w tym roku pokażemy Państwu, poza oczywiście „Niepamięcią” w reżyserii Piotra Ratajczaka, również „Inteligentów” z Teatru Śląskiego w Katowicach w reżyserii Roberta Talarczyka (13 listopada). Oba dramaty - spod pióra Marka Modzelewskiego - są mieszanką różnych emocji i stanów, i na pewno nie pozostawia Państwa obojętnymi. Warto też wspomnieć o filmie „Teściowie”, który gościł w naszym kinie i który na pewno powinien znaleźć się na liście „do obejrzenia”. Świetne aktorstwo - m. in. Izabeli Kuny (prywatnie żona Marka Modzelewskiego), ale przede wszystkim świetne dialogi, cięte riposty i wgląd w zakamarki ludzkiej natury.

Gabriela Donczew

Anegdota teatralna...

Dama polskiej sceny, Nina Andrycz nagrywała w 1959 r. spektakl dla teatru telewizji, w którym kreowała tytułową bohaterkę Panią Bovary (reżyserował Jerzy Gruza). Rola ta wymagała kilku zmian kostiumów (teatr wtedy był emitowany „na żywo”). Nie chcąc tracić czasu na wędrowki do odległej garderoby, aktorka wygospodarowała sobie w kącie studia miejsce na przebieranie. Po kolejnej zmianie sukni, spadła niespodziewanie prowizoryczna zasłonka służąca za parawan i pani Nina ukazała się w stroju Ewy. Przerażona garderobiana zdążyła krzyknąć do stojącego obok dyżurnego strażaka:
- Proszę się natychmiast odwrócić, pani Andrycz jest naga!
- Mowy nie ma - odpowiedział z kamienną miną strażak - jestem tu służbowo!

Do zobaczenia
na koncercie:
„Siesta w drodze”
Lucia de Carvalho
z zespołem



foto: materiały promocyjne

Pamięć - niepamięć

Fundacja Garnizon Sztuki kolejny raz zawiązała do Lubina. Wcześniej gościła już u nas, m. in. w 2019 r. ze sztuką „Czworo do poprawki” z nieodżałowanego Piotrem Machalicą, Katarzyną Herman, Joanną Osydą i Marcinem Korczem, a także w ubiegłym roku ze spektaklem „Same Plusy” z Gabrielą Muskałą, Grażyną Wolszczak, Marietą Żukowską i Michałem Czerneckim. Autorem obu sztuk jest Cezary Harasimowicz.

Tym razem obejrzymy „Niepamięć” autorstwa Marka Modzelewskiego. Z równie znakomitą obsadą, bo na scenie „Muzy” zagrają: Karolina Górczyca, Magdalena Kumorek, Rafał Królikowski, Marcin Korcz i Krystian Pesta. Miałam okazję obejrzieć wcześniej ten spektakl i polecam go każdemu, kto w teatrze chce przeżyć coś więcej niż tylko uczestniczyć w przedstawieniu

z udziałem znanych aktorów. Ta sztuka zabiera nas w przestrzenie naszych bardzo intymnych relacji, i nie chodzi tu tylko o „seksualny” temat, ale raczej o kwestie naszych odczuć i emocji skrywanych czasem bardzo głęboko. Na scenie spotyka się dwoje ludzi, którzy wcześniej byli w związku oraz ich nowi partnerzy. Coś, co wydarzyło się „kiedys” pomiędzy parą, dziś staje się tematem rozmów wszystkich pozostałych. Jak bardzo różnią się podejścia do tego samego wydarzenia w odczuciach poszczególnych osób, daje nam spojrzenie na to, jak bardzo i my możemy się różnić w swoich odczuciach w tej samej sprawie. Jak działa nasza pamięć, a może niepamięć? Dlaczego tak się dzieje, że to samo zdarzenie możemy pamiętać i nie pamiętać? Po obejrzeniu spektaklu jeszcze długo te kwestie „męczyły” mi głowę.”

Krystyna Huzarewicz

Po „Lejdis” czas na „Bejbis”

Andrzej Saramonowicz - dziennikarz, scenarzysta i reżyser wraca z nowym filmem po 11-u latach przerwy. Autor scenariusza do „Lejdis”, reżyser i scenarzysta filmów: „Ciało”, „Testosteron” i „Jak się pozbyć cellulitu” przedstawia komedię „Bejbis”.

Parze po 40-ce, po 15-u latach „przytrafia się” drugie dziecko. Przyjaciele pukają się w czoła: „1 dziecko + 1 dziecko = 11 dzieci, a nie 2” - mówią. Nastoletnia córka jest zaniepokojona pojawieniem się konkurencji, ale Ada i Mikołaj w pocie czoła starają się ogarnąć zupełnie nową rodzinną rzeczywistość. Nieprzespane noce, wszechobecne pieluchy, brak seksu, coraz częstsze kłótnie... Jak w tej sytuacji odnaleźć radość życia, uratować miłość i zachować chociaż drobny margines wolności? Łatwo nie będzie, ale na pewno zabawnie. W filmie występują: Marta Żmuda Trzebiatowska, Grzegorz Małecki, Ewa Telega,



Bronisław Wrocławski, Michalina Olszańska, Dominika Kluźniak i Artur Barciś.

Zapraszamy do kina w dniach 21 października – 3 listopada. Bilety: 17 zł (ulgowy), 20 zł (normalny), posiadacze Karty Dużej Rodziny oraz bilety grupowe - 14 zł. Godziny seansów na www.ckmua.eu. BK

Wielobarwny Śląsk

Droga do dzisiejszej wielkości Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” rozpoczęła się 1 lipca 1953 roku. Stanisław Hadyna

tury oraz propagatora jej ludowego wymiaru jest w pełni zasłużone. Nadrzędną ideą jego działania jest



wraz z Elwirą Kamińską stworzyli solidne podstawy współczesnego sztatu artystycznego „Śląska”. Biorąc pod uwagę dzisiejsze bogactwo repertuaru, niezliczone nagrody i około 200 corocznie dawanych koncertów - widać wyraźnie, jak bardzo Zespół pracował nad dążeniem do perfekcji i najwyższej maestrii. Te dwa pojęcia były hasłem przewodnim kilku pokoleń wspaniałych pedagogów i tysięcy młodych ludzi, dla których „Śląsk” był pasją i sposobem na życie. Dzięki nim miano ambasadora polskiej kul-

ukazywanie bogactwa kultury śląskiej na tle spuścizny innych regionów kraju.

Ponad stuosobowy skład artystyczny obejmuje chór, balet i orkiestrę. Współpraca z autorytetami w dziedzinie kulturoznawstwa to potencjał gwarantujący realizację widowisk na najwyższym poziomie. Przyniósł on Zespołowi uznanie na całym świecie, liczne nagrody i dyplomy honorowe. „Śląsk” odwiedził 44 kraje na pięciu kontynentach, dał ponad 8 tysięcy koncertów dla ponad 26 milionów widzów. Zespół jest prężnie działającą

Przestrzenie wewnątrzkieliszkowe autorstwa Cezarego Strokosza...

...czyli to wszystko, co może zmieścić się w niewielkiej przestrzeni szklanki, koniakówki, szampanówki, małego lub dużego kieliszka. Każda ze szklanych przestrzeni wypełniona jest jakąś malerią historią, czasami grafikami autora, fragmentem zatrzymanego czasu, opowieścią z podróży (miniatury stateczki), światem baśni, wyobraźni

czątku tworzenia kolekcji powstało ponad 220 prac. Część z nich znajduje się w zbiorach prywatnych. O przestrzeniach i ich autorze pojawiały się informacje, programy, wywiady i reportaże w TVP 1, TVP Szczecin, TVP Gorzów Wlkp., Polskim Radiu i mediach lokalnych. Prace Cezarego Strokosza były prezentowane na wysta-



i snu. Wszystko może stać się materiałem do stworzenia nowej mini rzeźby. Większość z prac nie posiada nazw, by nie narzucały one interpretacji i odczuć oglądającym, a były inspiracją dla własnych wyobrażeń. W części z nich zamieszczone są zapisane odręcznie przez autora kompozycje na gitarę. Stało się to pretekstem do wystaw połączonych z koncertami o nazwie „muzyka przestrzeni wewnątrzkieliszkowych”. Od po-

wach stałych i okazjonalnych w Polsce i za granicą, m. in. w Serbii (Zamek Belimarcović), w Austrii (Międzynarodowy Festiwal Gitarowy im. Alirio Diaza), w Dusznikach-Zdroju (Dworek Chopina), w Zielonej Górze (Muzeum Ziemi Lubuskiej), we Wrocławiu (Klub Mleczarnia), w Żorach (Międzynarodowy Festiwal Gitarowy), w Koszalinie.

Prace można oglądać w holu CK „Muza” (na parterze) do 21 listopada 2022 r. RED



instytucją kultury. To jedna z najlepiej rozpoznawanych polskich marek artystycznych.

Jest nam niezmiernie miło, że Zespół przyjedzie do Lubina, aby na scenie „Muzy” zaprezentować wielobar-

wne widowisko taneczno-muzyczne, które z pewnością będzie niezwykle przeżyciem dla publiczności i znaczącym wydarzeniem w naszym mieście. RED

źródło: <http://zespolslask.pl/pl/historia-zespolu>